

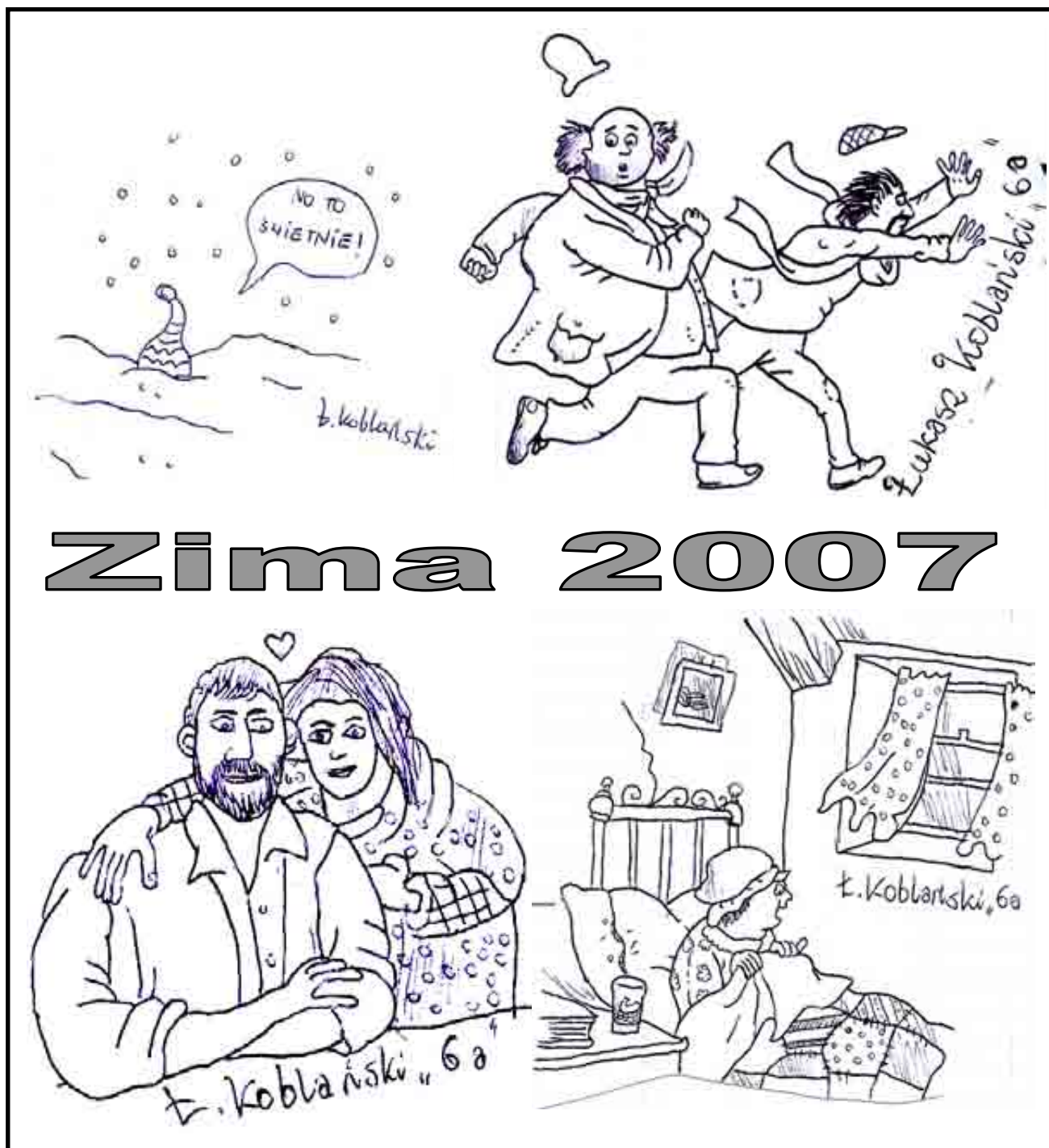


Nr 61-62/2007 (65-66)
STYCZEŃ-LUTY
Cena 2 zł

W szkolnym rytmie

Ukazuje się nieprzerwanie od 9 lat (d. „Głos Uczniowski”)

Szukajcie nas na www.sp1.zary.pl



Zima 2007

2001 – (d. „Głos Uczniowski”) laureat VIII Ogólnopolskiego Konkursu Czasopism Szkolnych o Pałuckie Pióro 2001 pod patronatem wicemarszałka Sejmu RP M. Borowskiego

2002 – laureat Ogólnopolskiego Konkursu Gazet Szkolnych – Forum Pismaków pod patronatem redakcji „Życia” (III m.)

2004 – laureat Ogólnopolskiego Konkursu Gazet Szkolnych -Forum Pismaków pod honorowym patronatem Ministra Edukacji i Sportu – Krystyny Łybackiej (III m.)

MIEJSCE NA REKLAMĘ - MIEJSCE NA RYSUNEK

Z i ma

- | | |
|--|--|
| <p>1. Mroźna zima, zima mroźna
dla nas ludzi jest wciąż groźna.
Żeby zwalczać jej wybryki,
wkładaj czapki i szaliki.</p> <p>2. Mamy jednak takie szczęście,
że jej nie ma w naszym mieście.
Nie jesteśmy jej ofiarą,
nie padamy więc już chmarą.</p> | <p>1. Nawet jeśli nas odwiedzi,
wielu ludzi znów wybieli.
Jednak my się nie boimy,
każde mrozy zwyciężymy.</p> <p>2. Każdy będzie skakał, biegał,
nie zabraknie nigdy chleba.
Zima pójdzie szybko w las,
nie zwycięży nigdy nas.</p> |
|--|--|

Mateusz Galek, 5d

Uwaga!

Pozdrowionek szukajcie, zostały ukryte ;)

W numerze:

1. Spis treści	str. 2
2. Ferie bez śniegu	str. 3-4
3. Tegoroczne ferie	str. 5-6
4. Śmiejemy się z innych	str. 6
5. Z wizytą...	str. 7-8
6. Herzlich willkommen	str. 9
7. Wydarzenia	str. 10-13
8. Portrety	str. 14-15
9. Ekolodzy na start	str. 16-17
10. Kółko polonistyczne	str. 18-19
11. Dźwięki	str. 20
12. Debiut	str. 20-21
13. Gajowy w górach	str. 22-23
14. Krzyżówka	str. 24
15. Dowcipy Seby	str. 25
16. Podziękowanie	str. 26

Redagują:

Bartosz Knopik, Łukasz Burzyński -**red. naczelni**

Kamil Pompka, Diana Pleban, Marta Wywiół (operator DTP), Karolina Juško, Borys Todorow (z-cy red. naczel.), Łukasz Szpakowski (sekretarz redakcji), Rafał Wesoly, Mateusz Stasiak, Izabela Basak, Justyna Bryjak, Agnieszka Średniawa, Łukasz Koblański (grafik).

Dział łączności z czytelnikami: gab. 304B, od 8⁰⁰ do 12⁰⁰ – podczas przerw

Wydawca: Redakcja „W szkolnym rytmie”

Adres Redakcji: Szkoła Podstawowa nr1 im. F. Chopina w Żarach, ul. Szymanowskiego 8, 68-200 Żary, tel./fax (068) 374-27-77, e-mail: sp1zary@wp.pl lub sp1zary@poczta.fm

Materiałów nie zamówionych (tekstów, zdjęć, dokumentów) nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiacji tekstów, wypowiedzi ustnych, listów. Za treść ogłoszeń reklamowych nie odpowiadamy.

Nakład: 50-70 egz.

Opiekunowie redakcji uczniowskiej: Tadeusz Kordylewski (opiekun koła dziennikarskiego), DTP Cezary Sułkowski (opiekun koła informatycznego)

Ferie bez śniegu mogą być wspaniałe

A jednak styczeń tego roku okazał się najcieplejszym miesiącem od niepamiętnych czasów, tzn. odkąd zaczęto prowadzić pomiary temperatur. Ciepły, słoneczny, a nawet burzowy. Nic więc dziwnego, że Zima styczeń ominęła i chłodem zionęła. Ale ferie bez śniegu i tak okazały się świetne.

Czy ferie bez śniegu mogą być wspaniałe? Na to pytanie postaram się odpowiedzieć, podając przykłady z własnego doświadczenia.

Uważam owszem, że śnieg jest ważnym elementem zimy, a tym bardziej ferie powinny tonąć w białym puchu, jednak, gdy aura płata nam figle, takie jak tej zimy, nie można się załamywać ani tracić humoru.

Ferie są po to, żeby odpocząć, odreagować, znaleźć czas dla przyjaciół oraz zająć się własnym hobby. Bardzo lubię wszelkiego rodzaju robótki ręczne oraz prace twórcze, takie, jak wyszywanie, malowanie, wycinanie, więc bez reszty oddałam się swej pasji i wiele czasu spędziłam właśnie na wykonywaniu tych czynności. Poza tym mam wielu przyjaciół, dla których brakowało mi czasu podczas roku szkolnego, toteż podczas ferii starałam się nadrobić wszystkie towarzyskie zaległości. Czas ferii sprzyja także wyjazdom. Miło, gdy można pojechać na zimowisko, gdzie z góry jest zaplanowany każdy dzień pobytu, ale gdy nie mamy takiej możliwości, można poprosić rodziców o jedno lub kilkudniowy wyjazd np.: w góry. Istnieje bowiem duże prawdopodobieństwo, że spotkamy tam śnieg. Można zabrać ze sobą sanki lub narty i poszaleć na świeżym powietrzu. Jeśli nawet kilkudniowy wyjazd z domu nie jest możliwy, zawsze możemy zaprosić kogoś do siebie i miło spędzić czas. Ja właśnie tak zrobiłam. Była u mnie kuzynka, z którą często chodziłyśmy na basen oraz na długie spacery po osiedlu. Zawsze znalazłyśmy sobie jakieś ciekawe zajęcia. Było bardzo sympatycznie. Jest naprawdę mnóstwo możliwości na ciekawe spędzenie ferii bez śniegu, zresztą nie każdy go lubi...

Uważam, że pogoda nie ma wpływu na to, czy nasze ferie będą udane, czy też nie. Potrzebne jest przede wszystkim pozytywne nastawienie, aby ani deszcz, ani śnieg, a czasem nawet słońce nie popsęły nam tych wspaniałych dwóch tygodni, które są potrzebne dla zregenerowania sił do dalszej walki o jak najlepsze oceny.

Agnieszka Morżak, 4d

* * *

Czy ferie bez śniegu mogą być wspaniałe? Tak, ferie bez śniegu mogą być równie wspaniałe jak te ze śniegiem. Podczas tegorocznych ferii mama zapisała mnie na zajęcia plastyczne do ŻDK-u. Było bardzo ciekawie. W wolnym czasie chodziłam na basen, do babci i dziadka i na spacer z rodziną do lasu. A gdy byłam w domu, czytałam książkę pt. „Zielony ogród”, malowałam obraz, grałam z rodzicami w warcaby. Chodziłam też z siostrą do miasta. Wcale mi nie przeszkadzało, że nie było śniegu.

Joanna Całka, 4d

* * *

Może nie wierzycie, ale ferie bez śniegu mogą być naprawdę wspaniałe. Ja na przykład bawiłam się świetnie, wymyślając sobie różne niesamowite historie z moim udziałem. Moja przygoda zaczyna się tak: wstałam tego dnia prawą nogą, (bo już od dawna czekałam na ferie). Ubrałam się i zabawiałam młodszego brata (3-letniego Dawida). Wysłam na dwór. Spotkałam koleżankę Darię, z którą obserwowaliśmy podjeżdżający właśnie czarny samochód. Wkrótce wysiadł z niego mężczyzna ubrany na ciemno (wyglądał bardzo podejrzanie). Bacznie go śledziłyśmy. Gdy podszedł do jakiegoś staruszka, szybko

schowałyśmy się za krzaki i słuchałyśmy, o czym rozmawiają. Podejrzany pan planował skok na bank, a starzec mówił, że to świetny pomysł. Rozmawiali długo. Na szczęście miałam przy sobie komórkę, więc nagrałam ich słowa. Szybko pobiegłyśmy na policję, by o wszystkim poinformować. Wkrótce z funkcjonariuszami znaleźliśmy się przed bankiem, który miał być obrobiony. Przybyliśmy na czas. Policja ujęła sprawców. Niestety, po chwili dowiedzieliśmy się, że są to aktorzy przygotowujący się do swych filmowych ról.

Anna Burzyńska, 4d

* * *

Ferie bez śniegu mogą być naprawdę fajne! Dlaczego? Co można robić? Można robić masę rzeczy! Ja chodziłam na basen, spotykałam się z koleżankami z klasy i ze swojego osiedla, byłam w kinie (aż trzy razy) z moją przyjaciółką. Filmy, które obejrzałam to „Happy feet - tupot małych stóp”, „Artur i Minimki” oraz „Wpuszczony w kanał”. Grałam też w gry planszowe z moją kuzynką. Nie nudziłam się (zwłaszcza w soboty). A wiecie dlaczego? Dlatego, że w soboty chodziłam do Domu Kultury na zajęcia plastyczne. Codziennie pod wieczór czytałam różne książki przygodowe i fantastyczne. Ferie nawet bez śniegu mogą być miłe, ciekawe i wesołe.

Aleksandra Kucharz, 4d

* * *

Ferie bez śniegu mogą też być fajne, gdyż można się świetnie bawić w domu i na podwórku. W domu można poukładać puzzle, pograć w gry planszowe i malować. Na podwórku o tej porze roku można pospacerować. Te ferie nie były nudne, chociaż nie było śniegu. Szkoła organizowała dla wszystkich darmowe wyjścia na basen. Było tam bardzo wesoło, więc zapominaliśmy, że nie ma śniegu. Życzę, żeby na następne ferie spadło dużo białego pierza!

Kinga Szylar, 4d

* * *

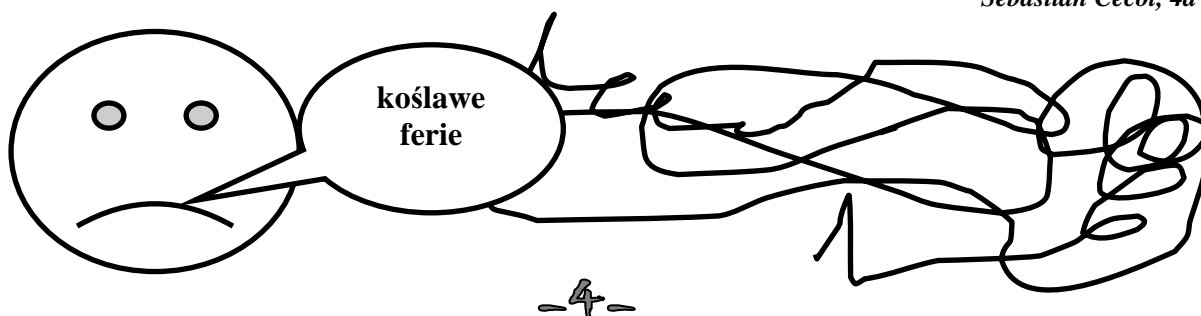
Pomimo że w tym roku zima nas nie zachwyciła swoją obecnością, potrafiliśmy zorganizować swój wolny czas. Podczas ferii byłam u kuzynów w jednej z okolicznych miejscowości. Bawiliśmy się świetnie. W czasie dnia organizowaliśmy sobie różne zabawy zręcznościowe, przeplatane gramami komputerowymi. Wieczorami zaś przy gorącym kakao robiliśmy wieczór filmowy. Trochę szkoda, że nie mogliśmy zorganizować wyprawy na sanki.

Kamila Trymerska, 4d

* * *

Ferie bez śniegu mogą być ciekawe, dlatego że można wychodzić na basen, jeździć na kolonie, łowić ryby i pływać łódką po jeziorze. Jak nie ma śniegu i nie jest zimno, nie trzeba się grubo ubierać. W ciepłe dni możemy pograć w gry z rodziną, rozwiązywać krzyżówki, czytać książki, rysować, uczyć się, grać w szachy i w inne gry, potem obejrzeć ciekawy film lub serial, wieczorem wyjść na spacer i wstąpić do jakiejś restauracji, aby coś przekąsić. A po posiłku wrócić do domu tą samą drogą i położyć się spać.

Sebastian Cecot, 4d



Jak spędzaliśmy tegoroczne ferie

Tegoroczne ferie zimowe nie były takie ciekawe. Brak śniegu spowodował, że wszyscy się bardzo nudzili. Jednak ferie zimowe miały też swoją dobrą stronę. Można było chodzić na basen za darmo, były też różne zajęcia w szkole, wyjścia do kina i na przedstawienia teatralne. Pod koniec ferii w Żarach spadł pierwszy upragniony śnieg. Można więc było pojechać na sankach i ulepić bałwana. Niestety, taka zima była bardzo krótka, gdyż trwała 3-4 dni. Mam nadzieję, że za rok ferie zimowe będą bardziej odlotowe (o ile będzie dużo śniegu).

Dawid Szylar, 6c

* * *

Ferie w tym roku rozpoczęły się wyjątkowo szybko, bo już 15 stycznia. Pogoda w pierwszym tygodniu nie sprzyjała, gdyż nie było wymarzonego śniegu, tylko wiatry, deszcze i wichury. Jednak udało mi się spędzić czas przyjemnie. W pierwszym tygodniu byłem chory i nie było mowy o żadnym wyjeździe. Leżałem w domu i czytałem książkę pt. „Niekończąca się historia”. Pewnego wieczoru podczas silnej wichury, patrząc przez okno, zauważyłem leżącego na jezdni gołębia, którego rzucił wiatr. Tato szybko pobiegł go podnieść, żeby nie przejechał go samochód. Przyniósł go do piwnicy. Okazało się, że był to gołąb pocztowy obrączkowany. Przetrzyliśmy go całą noc. A gdy wiatr ucichł, wypuściliśmy go. W ten sposób uratowałem mu życie. W drugim tygodniu niespodziewanie spadł śnieg. Było fajnie, bo mogłem ulepić bałwana i dinozaura. W dniu 26 stycznia byłem w kinie Pionier na filmie „Artur i Minimki”. Film bardzo mi się podobał. Teraz już się cieszę, że chodzimy do szkoły.



Damian Marchewka, 2d

* * *

Ferie w tym roku rozpoczęły się wyjątkowo szybko, bo już 15 stycznia. Pogoda w pierwszym tygodniu nie sprzyjała, gdyż nie było wymarzonego śniegu. Jednak pod koniec ferii spadł śnieg i można było jeździć na sankach. Mimo niepogody było fajnie, bo przyjechali do mnie kuzyni i mogliśmy się razem bawić. W czasie ferii byłem u swojej cioci na weselu i balowałem aż do 2.30 w nocy. Bardzo podobała mi się ta zimowa labba. Mam nadzieję, że za rok będzie podobnie, a może i lepiej, bo będzie dużo więcej śniegu.

Paula Robińsk, 2b

* * *

Nie mogę powiedzieć, że się nudziłem podczas ferii bez śniegu. Już pierwszego dnia w moim domu pojawił się nowy domownik. Dostałem od rodziców wymarzonego psa husky. Dałem mu na imię Zora –bo to przemiła, przesympatyczna suczka. Ile pracy trzeba włożyć w wychowanie takiego małego psa! Ciągłe wyprowadzania na dwór, karmienie, wizyta u

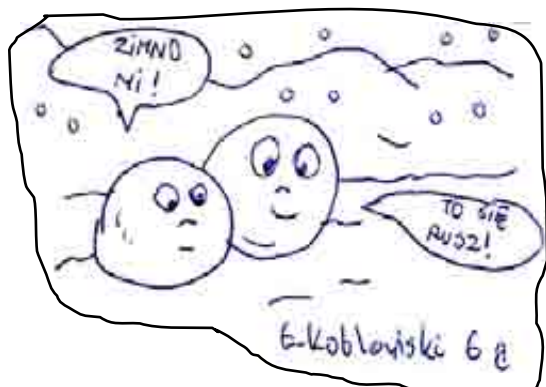
weterynarza wypełniała prawie cały mój wolny czas. Znalazłem jednak chwilę, aby spotkać się z kolegą czy odwiedzić babcię. A kiedy spadł śnieg, wspólnie z tatą zbudowaliśmy śnieżną fortecę. I tak upłynęły ferie.

Mateusz Gajdemski, 2b

Śmiejemy się z innych, śmiejemy się z siebie

Klasa szósta c prezentuje się w pseudonimach, czyli popularnych ksywach:

1. Iza Basak – Tasak, Pirania
2. Justyna Bryjak – Justyś =o), Wara – Gitara ♥ ♣ ☺
3. Damian Cierpiński – Jędrus, Cierpica
4. Agata Czyszczak – Kamienica Bezczyszczowa, Nadmetraż
5. Giosue Foczmaniak – Furman, Foczka
6. Adrian Johan – John, Miś Koala, Bałwanek
7. Ania Kaczorowska – Kaczucha, Płetwal Błękitny
8. Brygida Kopytko – Skwarka, Szop, Szopen, Ruszaj z Kopytko
9. Adrian Krupa – Kaszana, Pocałunek, Błady Buziaczek
10. Kornela Krupacz – Pazur, Grzywacz
11. Malwina Krupacz – Czób, Givera
12. Gośka Krupacz – Metamorfoza, Paputka
13. Alka Krzywniak – Wzburzona Fala, Siara
14. Adam Mankiewicz – Cichy Bob, Mordoklejka
15. Ewa Mankiewicz – Klekotka, Gumojadka, Serwatka
16. Łukasz Rychter – Dymek, Ryś, Rychu, gdzie masz cegłę
17. Mateusz Stasiak – StanisławaK, Piknotka, Oko na Maroko
18. Kamil Szwarz – Szwarzekarakter, Czarna Mafia
19. Dawid Szylar – Garnek, Dejv, BeckHamm
20. Agnieszka Średniawa – Średnio na Jeża, Patelnia i skwarki
21. Norbert Warzywoda – Kostucha, Piła 4, Jaja na Boczku



Pozdrowionka część PIERWSZA:

1. Justysia pozdrawia drogiego Stysia z 6a. Przestań chować głowę w piasek.
2. Norbi Warzywoda gorąco pozdrawia tryskającą zdrowiem Izunię Be.
3. Jak zwykle czarujący Mateusz Stasiak przesyła czarujące życzenia Wychowawczynie.

Z wizytą w „Gazecie Regionalnej”

Inicjatorem i organizatorem wycieczki do Redakcji „Gazety Regionalnej” była pani Wioletta Suchan, która zaprosiła klasę 6a i opiekuna gazetki „W szkolnym rytmie” do wzięcia w niej udziału. (red.)

Migawki z ławki



Drugiego lutego 2007 roku wybraliśmy się z klasą do Redakcji „Gazety Regionalnej”. Wyruszyliśmy sprzed szkoły około godziny 11.30. Na miejsce dotarliśmy około godziny 11.35. Weszliśmy do środka i czekaliśmy pięć minut, aż zakończy się spotkanie reporterów, tzw. Odprawa. Następnie weszliśmy do sali. Pani redaktor poprosiła nas, żebyśmy usiedli na krzesłach.

Wokół na ścianach wisiały w antyramach pierwsze strony wszystkich dotychczasowych wydań „Gazety Regionalnej”. Popatrzyłem na stół i zauważyłem „Gazetę Lubuską” z nagłówkiem „Polacy w finale”. Dziennikarka Zosia opowiadała nam o powstaniu gazety i o pracy w redakcji. Następnie weszliśmy do sali obok. Tam inny redaktor opowiadał nam o drukowaniu gazety regionalnej i komponowaniu stron reklamowych.

Gdy wyszliśmy na zewnątrz, zrobiono nam zdjęcie, które ukazało się w gazecie.

Lukasz Szpakowski, 6a

Dnia 2 lutego wybraliśmy się do Redakcji „Gazety Regionalnej”. Dowiedziałem się dużo o redagowaniu gazety, o tym, ile miesięcznie mogą zarobić redaktorzy oraz dużo, dużo innych ciekawostek.

Jeden z redaktorów to były uczeń naszej szkoły.

Była to bardzo ciekawa wycieczka. Szkoda, że taka krótka.

Lukasz Burzyński, 6a



Dnia 2 lutego bieżącego roku z nauczycielami biblioteki i języka polskiego wybraliśmy się do miejsca, gdzie powstaje „Gazeta Regionalna”. Kiedy już byliśmy w redakcji, dziennikarka opowiedziała nam, jak powstaje to czasopismo. Obejrzeliśmy pierwsze wydania gazety. Następnie udaliśmy się do drugiego pomieszczenia, gdzie z zaciekawieniem przyglądaliśmy się pracy redakcyjnej. Dowiedziałam się, że aby powstała gazeta, musi pracować kilkunastu ludzi. Każdy z nich pełni inną funkcję. Na zakończenie zrobiliśmy sobie pamiątkowe zdjęcia.

Magdalena Gaik, 6a



fot. Wioletta Suchan

WYDARZENIA

Czy ta historia zdarzyła się naprawdę? Może było to przywidzenie? Może zwykła fantazja? Wiem tylko, że przydarzyła się tylko mnie.

Rok temu w maju oddział żarski PTTK zorganizował wycieczkę do ruin zamku. Zwiedzaliśmy zamek i przyległy do niego pałac. Byłam tam wtedy z Magdą z naszej klasy. Chodziłyśmy wśród ruin pałacu. Biegałyśmy po komnatach. Wtem zorientowałyśmy się, że wycieczka zniknęła nam z oczu. Po naszej grupie nie było śladu. Przeszukałyśmy bezskutecznie mnóstwo komnat i korytarzy. Trafiłyśmy za to na ukryty pokój. Na ścianie był wyryty mały krzyżyk. Nagle zrobiło się całkiem ciemno, a przez środek pomieszczenia zaczęły przepływać w powietrzu przezroczyste postacie. Ubrane były w starodawne stroje z markizami. Biło od nich jaskrawe światło. Dwie z nich miały na głowie blade złote, bogato zdobione korony. Dwie mniejsze skakały wesoło. Ich śmiech zdawał się pochodzić z tunelu. W chwili gdy zniknęły za ścianą, wszystko ucichło. Po tym wydarzeniu usłyszałyśmy odgłosy rozmów wycieczki. Dogoniłyśmy ją, lecz nikomu o niczym nie powiedziałyśmy.

Karolina Król, 6a

Dzień Babci i Dziadka

Z okazji Ich święta uczniowie klasy Ic i Id przygotowali niespodzianki. Na uroczystej lekcji, w której brali udział „Dziadkowie”, uczniowie czytali, wypowiadali się i pisali o swoich babciach i dziadkach.

A oto przykłady opisów:

„Moja babcia ma na imię Marysia.
Jest wysoka i szczupła.
Ma zielone oczy i blond włosy.
Lubi ubierać się elegancko.
Kocham moją babcie!”

„Mój dziadek ma na imię Henio.
Jest niski i szczupły.
Ma brązowe oczy i siwe włosy.
Lubi ubierać się ładnie.
Kocham mojego dziadunia!”



Na zakończenie uroczystości uczniowie recytowali wiersze i zaprezentowali przedstawienie, wręczyli zrobione własnoręcznie laurki i narysowane portrety babć i dziadków.

Miło było w tym dniu.
Honorata Kryszewska, Irena Wiącek



fot. C. Sulkowski

Tak uczniowie klasy 1c i 1d recytowali wiersze.

Kochani, dziś okazja rzadka,
Mamy Dzień Babci i Dziadka.
Jak wiecie, jest ich razem czworo,
Co można sprawdzić, gdy się zbiorą.
A teraz, jak ten czas wciąż leci!
Cieszą się dziećmi swoich dzieci.
I myślą widząc ich gromadkę,
Że miło babcią być i dziadkiem.

Babcia to bajka, której nie znamy,
pudełeczka, perfumy, włóczka.
Babcia to mama mojej mamy,
A ja jestem wnuczka.

Wszystko miłsze jest
lepsze, ciekawsze,
kiedy w domu ma się
dziadunia i babcie!

Podstuchana szkolna rozmowa

Pewnego dnia w szkole szedłem sobie na przerwie do biblioteki. Przechodziłem koło dwóch chłopaków, którzy rozmawiali. Podszedłem do nich i usłyszałem, jak jeden z nich powiedział:

- Wiesz co, Ziutek! Ten gamoń na oszukał.
- Dlaczego tak sądzisz, Lichy? On ci nic nie zrobił.
- Jak to nie! Powiedział, że przyjdzie, a nie przyszedł.
- No to co!
- Jak to co! Niech ja dorwę tego grubasa Mrozińskiego, to z nim pogadam! – krzyknął Lichy zaciskając pięści.

Gdy usłyszałem, że mówił na mnie „grubas”, zdenerwowałem się i podbiegłem do tego pierwszego zarozumialca.

- Nie gniewaj się, Lichy, ale to ty jesteś grubasem i gamoniem! – krzyknąłem na całe gardło i uciekłem. Po dwóch minutach obejrzałem się za siebie i stwierdziłem, że już ich nie ma.
- Widocznie mnie nie zauważyli! – pomyślałem sobie i poszedłem spokojnie do klasy.

Dawid Szylar, 6c

Sprawozdanie z wycieczki

W dniu 13 lutego o godz. 9.00 poszliśmy z klasą 2a do Muzeum Żarskiego. Bardzo mi się podobało. Widziałem stare fotele, zegar, dużo porcelany, stare monety oraz Kronikę miasta Żary w grubej księdze. Najstarszym eksponatem był zegar. Ciekawe okazały się również kamienie, które mężczyźni ofiarowali paniom. Był też ciekawy puchar. Ale najbardziej podobała się nam makieta naszego starego miasta Żary. Po obejrzeniu wróciliśmy do szkoły. Wycieczka bardzo mi się podobała.

Damian Marchewka, 2b

Pomagamy schronisku

Po raz siódmy organizujemy akcję: „Pomagamy zwierzętom ze schroniska w Zielonej Górze”. Zbiórkę pieniędzy prowadzimy od 8 lutego do 16 lutego 2007 r. Prosimy o wsparcie wszystkich uczniów, nauczycieli, administrację i obsługę szkoły.

*Uczniowie klasy 4b
Honorata Kryszewska*

Bal, bal, bal...

Z okazji karnawału i „Walentynek” odbył się bal przebierańców. Uczniowie klas I, II, III w strojach balowych wkroczyli na salę. W takt muzyki rozpoczęły się tańce. Najpierw małe kółeczka, potem duże, aż w końcu ruszył „wielki pociąg, a za nim wagony”. Wszyscy bawili się wspaniale. Wychowawcy klas przygotowali ciekawe konkursy: klasy pierwsze ściagały się w jedzeniu na czas pierników. Apetyty dopisały wszystkim. Klasy drugie tańczą z serduszkami, każdy uczestnik musiał poszukać swoją drugą połówkę serca. Klasy trzecie walc kotylionowy.

W pięknie udekorowanej i kolorowej sali rozbrzmiewała muzyka, którą przygotował DJ. Dziękuję Koleżankom za wspólną zabawę i przygotowanie dekoracji wraz z uczniami na bal.

*Z tanecznym pozdrowieniem
vicedyr. Honorata Kryszewska*



Pozdrowionka część DRUGA:

1. Iza Boska – my, Twoje kumpele, ślemy Ci Walentyny od Klementyny Rychter.
2. Serdecznie pozdrawiam moje psiapsiółki: Goškę Krupacz, Agnieszkę Średniawę, Alkę Krzywniak – Damian Cierpiński.
3. Bałwanek po lewej pozdrawia dziewczyny z 6c.
4. Szalony Sławek W. z 6a na kolanko pada przed koleżankami – Walentynkami.
5. Dziewczyny z 6a trzymajcie się ciepło – Darek K. i Łukasz K., Mateusz W., Alan K., Krystian G.
6. Natalko – zaśpiewam Ci: Góralu, czy Ci nie żal rozstawać się z szóstą A. Wielbiciel
7. Oli Huruk pozdrówka Marek Stochmiał.
8. Agato K. – każdy jest kowalem swego szczęścia.
9. Arek Duda przesyła Serduszka wszystkim dziewczynom z SP1.
10. Łukasz Morżak oraz Stanisław Czuczwał rozdają uśmiechy i buziaki... tak dla draki!!!
11. Miłemu Bartkowi K. serdeczności ślą sąsiadeczki z ławeczki, czyli Diana P. i Marta W.
12. Pozdro dla Pauliny T., Karoliny J., Gosi K., Eweliny J. przesyła Alan K. z 6a i Michał J. również z tej klasy.
13. Biedronki z 6b pozdrawiają koniki polne z 6d. Oby do wiosny Kamil P.
14. Niech żyje ożywiony radiowzeł – głośniki.
15. Walentynki dla wszystkich nauczycieli – Samorząd Uczniowski.
16. Pracownicy SP1 łączcie się – WALENTY.
17. Pozdrawiam Walentynę – przystojniak Borys i Tabor.



Portrety znane i nieznane,

czyli mielone kotlety

Wasze Koleżanki i Wasi Koledzy z 6a proponują zabawę. Ukryli w swoich portretach kotletach osoby znane i popularne w szkole. Spróbujcie odgadnąć ich imiona i nazwiska. Dla ułatwienia podajemy inicjały „kotleta” – Smaczengo.

Jest szczupłą brunetką średniego wzrostu. Wyróżniają ją duże niebieskie oczy i długie rzęsy. Włosy sięgają jej do pasa. Są lśniące i puszyste. Zazwyczaj nosi czarne dżinsy i błękitną bluzę. Jest ładną i wesołą dziewczyną.

Mam nadzieję, że wkrótce zostaniemy dobrymi koleżankami. **(J.B.)**

Opis - Natalia Góral

Jest wysoki. Posiada krótkie ciemnoblonde włosy. Ubiera się w dżinsy i rozpinaną koszulę w kratkę. Zazwyczaj czesze włosy na „irokeza”. Jego cechą jest odwaga, ponieważ ratuje swoich przyjaciół z kłopotów. Dobrze się uczy, a jego ulubioną grą są szachy. **(Ł.M.)**

Opis - Michał Jasinowski

Ta dziewczyna ma dwanaście lat. Jest średniego wzrostu i dość szczupła. Jej brązowe włosy są puszyste i ładnie wycieniowane. Sięgają jej do ramion. Oczy ma duże i zielone. Usta koloru wiśniowego. Cera gładka i jasna. Podstawę jej stroju stanowią spodnie i sportowa bluza. Ubiera się gustownie. Moim zdaniem to dziewczyna mądra i zdolna. Wygląda na sympatyczną. **(N.G.)**

Opis - Magda Gaik

Ma blond włosy, bladą karnację twarzy i gęste brwi. Wyróżniają go lekko zadarty nos i ... żółte oczy. Zauważyłem także jego bystre spojrzenie. To barczysty chłopak o wzroście ok. 170cm. Odznacza się smukłą sylwetką i długimi jak na swój wzrost rękoma. Jest masywnie zbudowany. Na jego ręce zobaczyłem także dużą bliznę, dzięki czemu jest rozpoznawalny. Myślę, że jest z niego fajny kumpel! **(B.D.)**

Opis - Kacper Czyżyk

Ma krótkie blond włosy, niebieskie oczy, długi zadarty nos i odstające uszy. Jak widziałem go ostatnio, miał czarną bluzę z kapturem, za duże spodnie dżinsowe i super buty nike. Jest bardzo szybki i silny (widziałem, jak niósł wielką walizkę bez niczyjej pomocy). Wyróżnia go wysoki wzrost, ciemna cera. **(B.K.)**

Opis - Lukasz Bużyński

Odznacza się kasztanowymi włosami i rudymi piegami na nosie. Jest średniego wzrostu. Niebieski kolor jej oczu idealnie komponuje się z cerą. Lubi grać na komputerze. Interesuje się przyrodą i zwierzętami. Jej zaletą jest dobry humor w każdej sytuacji. Gdy z nią rozmawiam, wydaje się miłą i sympatyczną. **(K.W.)**

Opis - Roksana Bumbul

To zadbany chłopak, wyglądający na 10 lat. Ma szczery uśmiech na twarzy, pulchne policzki, niewiele piegów oraz bliznę po poparzeniu. Czarne długie włosy zasłaniają mu oczy. A jego oczy! Takie czarne jak węgiel. Nie jest zbyt wysoki. Taki młody chłopak. **(N.W.)**

Opis - Lukasz Koblański

Cóż, nie jest brzydka. Ma śliczne długie czarne włosy, czarne oczy, zadarty nos i zawsze uśmiechnięte usta. Całą twarz ma okrągłą. Zawsze ubiera się w niebieski dres i wygodne adidasy. Widać po niej, że jest miła. Zawsze się uśmiecha, zagada, pożartuje. Jeszcze nigdy nie widziałam jej smutnej. Może jest tak dlatego, że ma podobno miłych rodziców. (M.G.)

Opis - Magdalena Krokosz

Jest bardzo ładna, swoje jasne włosy często związuje w kucyki. Zawsze, gdy się na nią patrzę, śmieje się. Nosi okulary na piegowatym nosie. Jest niewielkiego wzrostu i drobnej postury. Najczęściej ma na sobie dzinsy i zielony sweter. (A.K.)

Opis - Karolina Król

Widzę ją codziennie. Zawsze chodzi po mleko do sklepu. W rękę trzyma małą niebieską reklamówkę. Włosy ma w kolorze rudym. Nosi koński ogon. Po wyglądzie widać, że jest delikatna. Łagodne rysy twarzy, niebieskie oczy oraz małe usta, umalowanie czerwoną szminką. Lubię ją, ponieważ jest bardzo ładna. (K.J.)

Opis - Alan Kubitza

Ma na imię Michał. Przyjechał do Żar z ... Jedyny na podwórku z rudymi włosami. Ma niebieskie oczy, spiczasty nos, małe uszy i około 160 cm wzrostu. Zazwyczaj chodzi w brązowej kurtce, niebieskich spodniach i ciemnych butach. Przychodzi czasem na treningi na Promień. Chodzi do piątej klasy. (M.O.)

Opis - Łukasz Szpakowski

Jest niska. Ma kasztanowe włosy, niebieskie oczy, lekko zadarty nos i odstające uszy. Odznacza się szczupłą budową ciała i długimi nogami. Czesze się w kitkę i nosi okulary. (K.P.)

Opis - Kinga Wawrzeń

Odpowiedział, że nazywa się Łukasz. Chodzi do 6 klasy szkoły podstawowej i ma 12 lat. To wysoki blondyn, który nosi okulary, ukrywający niebieskie oczy. Usta tak samo jak oczy ma niewielkie, ale za to duży nos i okrągłą buzię. Zawsze go spotykam w sklepie spożywczym. Kupuje tam chleb i mleko. Nosi dzinsy, czerwoną koszulę. Nieraz gra ze mną i moimi kolegami w piłkę. Muszę przyznać, że jest najlepszy na boisku. (K.P.)

Opis - Mateusz Wawrzycki



Ekolodzy na start

Jak pomagamy zwierzętom w zimie?



Zima nie jest straszna dla zwierząt takich, jak niedźwiedź, wiewiórka czy borsuk. Zapadają one bowiem w sen zimowy. Niestety, jest wiele zwierząt, które podczas szczególnie srogich zim, gdy ich domy i źródła pożywienia są pokryte grubą pokrywą śnieżną, są zmarznięte i głodne. Właśnie im - sarnom, jeleniom, zającom my, ludzie, powinniśmy pomagać.

Co roku spędzam ferie u babci na wsi. Tu z wujkiem, dziadkiem i kuzynem chodzę do lasu dokarmiać zwierzynę. Mój dziadek opiekuje się jedną z leśnych stołówek, do której regularnie przychodzą zwierzęta. Przynosi im siano,

zołędzie, ziemniaki i inne smakołyki. Często mu pomagam, szczególnie podczas ferii zimowych.

W mieście także można pomóc zwierzętom, np. ptakom, które okres zimy spędzają w Polsce i nie odlatują do ciepłych krajów. Zawieszajmy im karmniki lub inne ptasie stołówki. Pamiętajmy, że sikorki lubią słoninkę, a wróble ziarna.

Karolina Kwiecień, 5d

Ja również pomagam zwierzętom w zimie:

Buduję karmniki, do których wsypuję ziarno dla ptaków - ziarnojadów, a dla sikorek wieszam słoninkę na drzewa lub płoty. Do paśników saren i jeleni przynoszę siano.

Dzikom dostarczam nazbierane jesienią zołędzie, a zającom kapustę i marchewkę.

Dominik Talarek, 5d

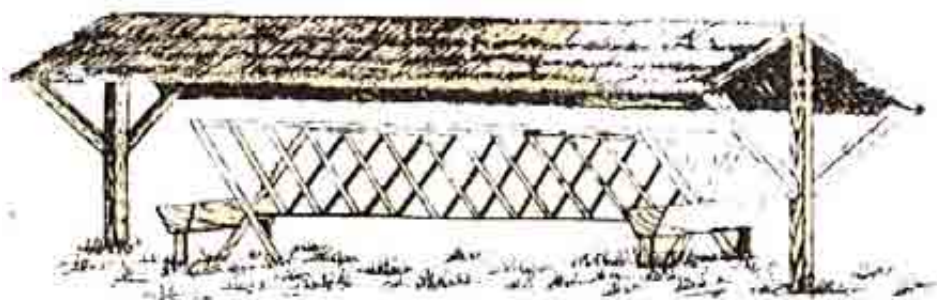
Poniżej przedstawiamy różne stołówki dla zwierzyny leśnej (Godlewski S.: „Vademecum myśliwego”, wyd. MON, 1957)



paśnik dla zający



paśnik - parasol z korytkami na karmę treściwą



paśniki dla zwierzyny
płowej



paśnik dla zajęcy



daszek do karmienia
bażantów



budka dla kuropatw

Żary, 27.01.07

Szanowna Redakcjo!

Chciałbym zwrócić uwagę na pewien „przyrodniczy” problem. Otóż przy ulicy Czerwonego Krzyża, jak wiadomo, znajduje się park. Jest on zaniedbany, brzydką i brudny. Ogromny potencjał rekreacyjny marnuje się. Park powinien być dobrze zagospodarowany. Musi być tam więcej śmietników, ławek i boisk. Park to serce naszego osiedla. Wytwarza nam tlen. Trzeba o niego dbać. Proszę o odpowiednią reakcję.

Z poważaniem

Przyrodnik

Redakcja odpowiada:

To prawda, że od lat park niszczeje. Nawet budowa kortów go nie uatrakcyjniła. Staw zamienił się w śmietnik. Kto winien? Tak naprawdę to mieszkańcy osiedla, którzy zaniedbują to miejsce lub nie reagują na zachowania dewastujących park ludzi. To dobrze, że dostrzegasz problem. Spróbuj go nadal nagłaśniać. A może ten sam list wyślesz do „Gazety Regionalnej”.

Koło polonistyczne - klasyczne

Na zajęciach koła prowadząca je p. Edyta Talarowska zaproponowała nam zabawę, wg pomysłu bohaterów powieści pt. Kwiat kalafiora, polegającą na wymyślaniu EDS-u. A oto nasze pomysły. Skorzystajcie z nich.

Bohaterowie powieści M. Musierowicz pt. „Kwiat kalafiora” wymyślili EDS, czyli „eksperymentalny sygnał dobra” – uśmiechali się do ludzi na ulicy. Ja też mam wspaniały pomysł na uczynienie świata lepszym.

Myślę, że można być zycliwym dla każdego napotkanego człowieka. Uśmiechanie się jest bardzo dobrym pomysłem, ale nie zawsze skutecznym. Według mnie najlepiej byłoby zacząć od samego siebie. Nie da się przecież uszczęśliwić innych, skoro samemu jest się negatywnie nastawionym do świata. Receptą na dobry nastrój każdego dnia jest wstać z uśmiechem, stanąć przed lustrem i pomyśleć - „jestem ok”. W szkole nie przejmować się błahostkami oraz cieszyć się każdą chwilą, aby świat był dobry, należy zacząć od naprawy siebie.

Magdalena Rola

Moim zdaniem, to jest bardzo dobry pomysł, dlatego że można się dowiedzieć, jak ludzie na to reagują. Można też tym sposobem polepszyć stosunki z innymi ludźmi.

Ja też mam wspaniały pomysł na uczynienie świata lepszym. Wystarczy tylko pomagać bezdomnym, chorym, wszystkim, którzy tego potrzebują. Zawsze, jak zrobimy coś dobrego, czujemy się lepiej. W ten sposób świat staje się lepszy. Myślę, że każdy powinien pomagać światu na różne sposoby.

Sandra Woźny

Wydaje mi się, że pomysł grupy ESD był bardzo trafny. Niektórzy ludzie nie odwzajemniali tego miłego sygnału, gdyż byli smutni lub dręczyły ich inne kłopoty. Ja też spróbuję uśmiechać się do osób, które spotkam. Jeżeli niektóre tego nie odwzajemnią, nie zniechęcam się tak szybko.

Jeżeli porozmawiamy z kimś smutnym i pocieszymy go, to już robimy duży krok w kierunku lepszego świata.

Marta Niewiadomska

Wydaje mi się, że obok ludzi smutnych i zrozpaczonych nie możemy przechodzić obojętnie. Jeżeli potrzebują pomocy, trzeba im jej udzielić (a przynajmniej spróbować). Kiedy idziemy ulicą, warto się czasami uśmiechnąć do drugiej osoby – wysłać taki „eksperymentalny sygnał dobra”. Czasami wystarczy niewielki gest z naszej strony, żeby uszczęśliwić jakiegoś człowieka, sprawić, by się uśmiechnął i spojrzął na świat z innego punktu widzenia. Być może w ten sposób ludzie, których wcześniej traktowano obojętnie, staną się docenieni przez innych. Zachęcam wszystkich, aby spróbowali.

Patrycja Brzóska

Moim zdaniem to bardzo dobry pomysł. Bohaterowie pokazali ludziom, że na świecie istnieje uśmiech. Przez jednego człowieka czyniącego dobro można zmienić cały świat.

Kiedyś, gdy szłam przez miasto, spotkałam pana siedzącego na ławce. Był smutny. Przed nim stała puszka z napisem: „Jestem głodny”. Zrobiło mi się go żal. Wrzuciłam mu złotówkę. Był bardzo szczęśliwy, uśmiechnął się do mnie serdecznie, odwzajemniłam uśmiech.

Zrozumiałam, że wystarczy jeden mały gest, by uszczęśliwić człowieka.

Karolina Micinowska

Uważam, iż jest to wspaniały pomysł, ponieważ można dowiedzieć się, czy ludzie są pozytywnie nastawieni do życia. Ja także mam świetny pomysł na uczynienie świata lepszym. Często będę uśmiechała się do ludzi, a także będę się starała im pomagać, gdy zauważę, że tego potrzebują. Nie będę mijała ludzi obojętnie.

Domyślam się, że niektórzy ludzie mogą inaczej zinterpretować mój sygnał dobra, lecz nie zniechęca mnie to. Nie mogę się doczekać efektów.

Aleksandra Żołudź

Uważam, że ten pomysł jest bardzo dobry. Nieznajomi nie zawsze reagowali pozytywnie, ale grupa EDS nie poddawała się. W sumie więcej było reakcji pozytywnych. To znaczy, że ludzie z natury są dobrzy, tylko nie zawsze to pokazują. Każdy powinien spróbować okazać swoją dobroć.

Karolina Wysocka

Uważam, że uśmiechanie się do ludzi jest bardzo dobrym pomysłem i chciałabym, żeby ludzie nie byli zamknięci w sobie, lecz życzliwi. Myślę, że „eksperymentalny sygnał dobra” dużo zmieniłyby w ich życiu (a także w moim). Często spotykamy ludzi, którzy mają problemy. Pomaganie innym czyni szczęśliwym i radosnym.

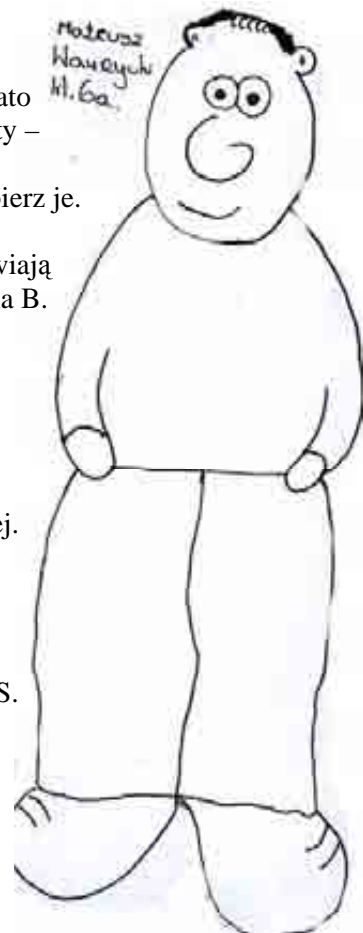
Edyta Blasik

Bardzo mi się podoba ich pomysł. Mam też swoje pomysły: rozmawiać z ludźmi, pomagać innym i dużo się uśmiechać. Polecam innym moją radę, jest bardzo dobra. Jakby ludzie pomagali sobie nawzajem, to świat byłby o wiele prostszy.

Stanisław Czuczwał

Pozdrowionka część TRZECIA:

1. Liczne życzenia i gorące jak lato pozdrowienia przesyła Walenty – ponoć święty.
2. Całusy wiszą w powietrzu. Zbierz je.
3. DJ pozdrawia Tuptusie.
4. Łukasz Burzyńskiego pozdrawiają rodaczki – Kinga W. i Roksana B.
5. Niech żyje Magda G.
6. Warto poszaleć – Aleksandra Żołudź. Dyskoteka była OK.
7. Koleżankom i kolegom z segmentu C życzą koleżanki i koledzy z segmentu B.
8. Patrycja Brzóska pozdrawia Józka z klasy młodszej.
9. Maluchy pozdrawiają starszaków.
10. Klasa 6d pozdrawia swoją Wychowawczynię.
11. Kondziu pozdrawia wszystkie sportsmenki z SP1.
12. Sportsmenki pozdrawiają salę gimnastyczną i sympatycznych panów Jarosława S. i Aleksandra S.
13. Niepozdrowionych pozdrawiamy - REDAKCJA



Jakie refleksje wywołują w nas dźwięki?

Kiedy słyszę, jak mój piesek Pola piszczy, czuję się zaniepokojona. Martwi mnie ten pisk, bo nie mogę zrozumieć jego znaczeń.

Paulina Stefaniak

Grzmot burzy

Huk burzy jest piękny. Wywołuje we mnie lekki dreszczyk i daje mi „siłę”. Czuję się wtedy ożywiona. Jest taki tajemniczy i baśniowy.

Joanna Gancercz

Kiedy słyszę miauczenie mojego kota, już wiem! Lula jest zła na mojego tatę. Boję się, że znowu z tej kłótni ktoś wyjdzie w złym humorze. Zazwyczaj kotka przez cały dzień jest na nas obrażona. Kiedy mój kot miauczy, wychodzę z domu. I tak go lubię. Jest moim najlepszym przyjacielem.

Właścicielka Luli z D.

Zgrzytanie zębami i piszczanie chomcia

Kiedy słyszę, jak mój chomcio piszczy i zgrzyta zębami, to strasznie się go boję. Wydaje mi się, że zaraz wyskoczy i zacznie mnie gryźć, choć nie gryzie wcale.

Legalna Blondynka

Szkolny dzwonek

Gdy szkolny dzwonek zadzwoni, budzi we mnie złe emocje. Stres, złe oceny, odpytywanie przez nauczycieli. Jednak lubię chodzić do szkoły. Bo są koleżanki i jest wesoło.

Magik



wielosezonowy

Wiersze Angeliki Superson z 5d

Moja klasa

Moja klasa to 5d
I chyba każdy o tym wie.
Na matematyce bardzo rozumujemy,
Aż w końcu widzę sobie wbijemy.
A na niemieckim jesteśmy grzeczni.
Przyrodę chyba każdy z nas lubi,
Bo ktoś się z motylkiem nie czubi.
Na polskim czasem mamy dyskusje,
A po nich czekamy na reperkusje.



Moja szkoła

Moja szkoła jest bardzo wesoła,
Ma bardzo dużo zieleni dokoła,
Mam w niej wielu kolegów i koleżanek
I fajne panie i panów.

Lekcja polskiego

Gdy się lekcja zaczyna,
To na baczność trzeba stać,
Pani z przypadków dzisiaj odpytuje
I na pewno to będę ja.
Pani na Ulę się denerwuje,
Bo Ula ciągle ze „Stefanem” dyskutuje.



Królik

Na urodziny chciałam królika,
Czekałam na niego aż cały dzień.
No w końcu przyszedł.
Taki malutki, taki bezbronny.
Długo się zastanawiałam,
Aż w końcu imię mu wybrałam.



Nowoczesna choinka

Dziś rodzice kupili choinkę.
Bardzo mi się spodobała,
Lecz dlaczego ona taka mała?
Cała rodzina ją ubierała,
Aż mama w końcu powiedziała:
To już koniec, teraz ta choinka jest bardzo nowoczesna.
Cała rodzina się zebrała
I naszą choinkę podziwiała.



Zima

No niestety czapki już zakładamy,
No i rękawiczki też, bo zima sroga jest
I trzeba się jej strzec.



Gajowy w Górach, Góra w Gaju, czyli GG prezentują

Mój najpiękniejszy dzień

Mam na imię Karolina. Chodzę do piątej klasy. Mam wspaniałych kolegów i koleżanki. Dobrze się uczę. Mieszkam z moimi kochanymi rodzicami, którzy dbają o mnie aż do przesady. Są bardzo zapracowani. Rozumiem to, ponieważ prowadzą bardzo dużą firmę, więc w związku z tym nawał obowiązków. Lecz starają się, abym tego nie odczuwała. Ale mimo że niczego mi nie brakuje, to jestem nieszczęśliwa. Nie mam ani siostry, ani brata. W związku z tym czuję się samotna. Moim marzeniem byłoby mieć jakieś zwierzątko. Myślę o psie. Rodzice byli zawsze jego przeciwnikami. Mieszkamy bowiem w bloku. Poza tym to duża odpowiedzialność. Należy go karmić, czyścić, wprowadzać na spacer itd.

Pewnego dnia wychodząc ze szkoły, zauważyłam pod bramą smutnego pieska. Był głodny, zmarznięty i wystraszony. Wyciągnęłam z torby kanapkę i dałam mu. Zjadł ją szybko. Pogłaskałam psa i poszłam do domu. Na drugi dzień, kiedy wracałam ze szkoły, spotkałam go znów siedzącego pod moją klatką. Pomyślałam, że mnie polubił. W tym momencie zrobiło mi się smutno, bo wiedziałam, że nie dostanę pozwolenia na jego przygarnięcie. Był taki mądry i kochany.

Postanowiłam, że będę go przechowywać na działce mojego dziadka. Codziennie odwiedzałam go, karmiłam i bawiłam się z nim. Nawiązała się między nami ogromna przyjaźń.

Minęło już pół roku i z małego pieska wyrósł duży, postawny pies. Nazwałam go Szarik. Przychodził prawie codziennie po mnie do szkoły. Było wspaniale. Dni upływały nam szybko i wesoło.

Nadeszły upragnione wakacje. Cieszyłam się, bo miałam dla niego więcej czasu. Kiedy wyjechaliśmy z rodzicami na wczasy, psem zaopiekował się dziadek. Oczywiście w tajemnicy przed rodzicami.

Kiedy wróciliśmy z nad morza, Szarik czekał pod klatką. Był tak mądry, że nie dawał znaku naszej znajomości.

Podczas wypakowywania wypadała mojemu tacie saszetka ze wszystkimi ważnymi dokumentami, kluczami od firmy, kartami itd. Tato zorientował się dopiero następnego dnia, kiedy miał jechać do pracy. Wpadł w panikę i powiadomił policję. Był bardzo zdenerwowany. Po paru minutach mama usłyszała szczekanie i drapanie do drzwi. Był to Szarik. Przyniósł w pysku zgubę. Bardzo się ucieszyliśmy. Tato ze szczęścia podskakiwał i odruchowo pocałował psa w pysk.

Opowiedziałam im, że to mój przyjaciel od dawien dawna. Przedstawiłam im całą historię. Przyszedł dziadek i potwierdził ją. W tym momencie tato zmiękł i pozwolił mi zatrzymać Szarika. Był to mój najszcześniejszy dzień.

Magda Gaik, 6a

* * *

Pewnego razu w odległej amerykańskiej wiosce żył chłopiec imieniem Walenty. Chłopiec ten wraz ze swoimi rówieśnikami wpadł na pomysł zorganizowania imprezy karnawałowej dla mieszkańców wioski. Postanowili, iż zabawa ta będzie miała nieco inny charakter. Oprócz tańców i poczęstunku przygotowali wiele ciekawych konkursów i zabawnych scenek. Jednym z konkursów miało być wręczenie papierowych serc

swoim wybrankom. Tu właśnie powstał pewien problem. Ludzie w tamtych czasach byli bardziej wstydliwi i powściągliwi w okazywaniu swoich uczuć. Krępowali się na oczach wszystkich wskazać osobę, która im się podoba. Obawiali się, że zostaną wyśmiani lub odrzuceni przez swojego wybranka. Konkurs stanął w martwym punkcie, gdyż wszyscy czuli się zażenowani. Wtedy też Walenty jako pierwszy chwycił swoje papierowe serduszko i wręczył je swojej wybrance. Zapadła cisza. Po chwili milczenia inny chłopiec nabral odwagi i poszedł w ślady Walentego, a wraz z nim reszta uczestników zabawy. Konkurs ten został okrzyknięty najlepszym punktem imprezy. Spodobało się to na tyle, że co roku w czasie karnawału ludzie zakochani zaczęli obdarowywać się różnymi drobiazgami. Imprezę tę na cześć odważnego chłopca nazwano Walentynkami. Natomiast dzień imienin Walentego 14 lutego został uznany za Dzień Zakochanych.

Oprac. Natalia Góral, 6a



Pozdrowionka część CZWARTA (OSTATNIA):

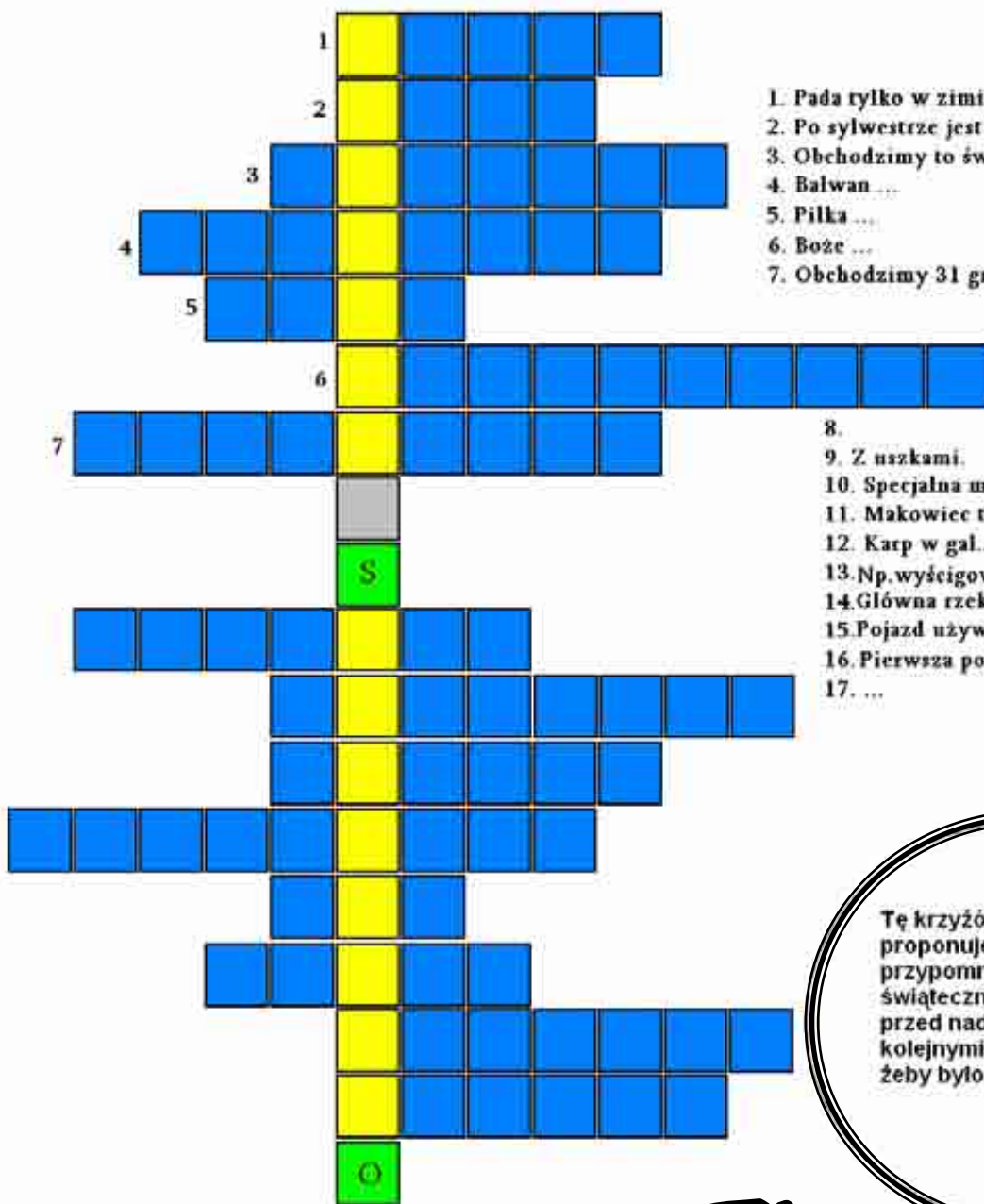
1. Z okazji Walentynek Dyrekcji i Nauczycielom oraz Pracownikom Szkoły wysyłamy Uśmiech, Serdeczność i Wdzięczność – Uczniowie SP1
2. Pozdrofffki dla wychowawczyni klasy 5d. Kochamy Panią!!!
3. 2b Walentynę śle.
4. Radości i humoru życzą bez pardonu swym Wychowawczyniom pierwszaki z dobrej paki.
5. Drugoklasiści pozdrawiają Panie Bibliotekarki.

6. Pozdrowienia dla wszystkich Szkolnych rysowników – Łukasz Koblański
7. Pozdrawiamy Panie Kucharki.
8. Pozdro dla superfffajnego Bartosza D z 6D
9. Krzysiek – Ty zawsze jesteś Gut.
10. Seba B. – bądź człowiekiem. Umów się ze mną, niech nie czekam nadaremno – Z.Z.
11. Oczekuję porządnej Wiosny – Zima.
12. Ekolodzy na START – Arkadiusz Lichocki.
13. **SIEMKA, HEJKA, WITKA, BAŃKA DO NASTĘPNEGO WYDANKA**



Krzyżówka

KRZYŻÓWKI



1. Pada tylko w zimie.
2. Po sylwestrze jest ... ROK.
3. Obchodzimy to święto tylko 24 grudnia.
4. Bałwan ...
5. Pilka ...
6. Boże ...
7. Obchodzimy 31 grudnia.

- 8.
9. Z uszkami.
10. Specjalna msza o północy.
11. Makowiec to inaczej...
12. Karp w gal...
13. Np. wyścigowy.
14. Główna rzeka w Polsce.
15. Pojazd używany przez rolników.
16. Pierwsza pora roku.
17. ...

Tę krzyżówkę Dawid Szyler proponuje w celu przypomnienia świątecznego klimatu, przed nadchodzącymi kolejnymi świętami, a tak, żeby było inaczej.

Przyjemnego rozwiązywania



DOWCIPY SEBY

ulubione

- Jasiu, jak będziesz niegrzeczny, to zamienię Cię na inne, grzeczne dziecko - mówi mama.
- Dobra, dobra, żadna mama nie będzie chciała wymienić swojego grzecznego dziecka na mnie...



- Mamo, wysłałaś już list do Mikołaja? - pyta małe dziecko.
- Tak, kochanie, wysłałam.
- To trzeba napisać nowy, już nie chcę, żeby mi przyniósł deskorolkę, tylko klocki Lego.
- Jak już nie chcesz deskorolki?
- Chcę, ale przecież już jedną mi kupiliście, widziałem w szafie.



- Tato, dlaczego ten pociąg zakręcowywuje?
- Nie mówi się zakręcowywuje tylko zakręca!
- Ale dlaczego on zakręca?
- Bo mu się szyny wygły.



- Dlaczego Miś Uszatek śpi na podłodze?
- Bo ma klapnięte łóżko.



- Powtórzmy tabliczkę mnożenia
- mówi ojciec do Jasia. - Na pewno wiesz, że dwa razy dwa jest cztery, a ile to będzie sześć razy siedem?
- Tato, dlaczego ty zawsze rezerwujesz dla siebie łatwiejsze przykłady?!



Nauczycielka do Jasia:

- Przyznaj się, ściągałeś od Małgosi!
- Skąd pani to wie?
- Bo obok ostatniego pytania ona napisała: nie wiem, a ty napisałeś: ja też.



Jasiu rozmawia z ojcem:

- Tatusiu, chyba muszę iść do okulisty!
- Dlaczego?
- Bo od dawna nie widzę kieszonkowego, które miałeś mi dawać!





Zielona Góra, dnia 22.02.2007



**Zielonogórskie Schronisko
dla Bezdomnych Zwierząt**
ul. Szwajcarska 4, 65-169, Zielona Góra



Personel Zielonogórskiego Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt
pragnie serdecznie podziękować

SZKOLE PODSTAWOWEJ NR 1 W ZARIACH

w imieniu własnym i naszych podopiecznych za okazaną pomoc. Wszelkie
dary i datki przyczyniają się do poprawy warunków bytowych bezdomnych
piesków i kotków, największym jednak dla nich szczęściem byłoby
znalezienie nowego domu i opiekuna.

Wraz z podziękowaniami zachecemos Państwa do propagowania wśród
znajomych, idei pomocy bezpańskim zwierzętom w jej najwyższym
wymiarze - przygotowaniu i zapewnieniu im ciepłego kąta oraz odrobiny
uczucia. Jesteśmy przekonani, że ci z naszych podopiecznych, którzy
zostaną w ten sposób uszczęśliwieni, oddadzą darowane im uczucia z
nawiązką i pełniej wyrażą swoją wdzięczność niż my słownie.

Z poważaniem

SCHRONISKO DLA
BEZDOMNYCH ZWIERZĄT
65-169 Zielona Góra
ul. Szwajcarska 4 tel. 32-98-98

